

NR
1
2016

INFORMATOR KATOLICKI



Odpust przejawem
Bożego miłosierdzia

s. 3

Polacy
w Ålesund

s. 7

Kto się boi
„Barnevernet”

s. 9

Jesteśmy Kościołem

Podczas pewnego obiadu w Mariaholm (przyp. red. - Diecezjalny ośrodek rekolekcyjny) zajęłam miejsce przy całkiem przypadkowym stole. Naprzeciw mnie siedział młody człowiek z jednego z krajów afrykańskich. Powiedział że uciekł ze swojego kraju pięć lat temu. Obecnie pracował w domu opieki ale miał nadzieję, że uda mu się w końcu pracować w swoim zawodzie jako nauczyciel. Spuścił głowę w dół, gdy spytałam o jego rodzinę. Był tu sam.

Po lewej stronie siedział inny mężczyzna z Wietnamu. Uciekł 25 lat temu wraz z dwoma swoimi braćmi. – Jeden brat pozostał w domu z rodzicami. To było zbyt wielkie ryzyko, aby wszyscy wyjechali w tym samym czasie, powiedział. Mieli szczęście. Po dwóch latach uzyskali prawo do łączenia rodzin i spotkali się wszyscy w Norwegii. Ukończył studia inżynierskie, ożenił się i mają teraz dorosłe dzieci gotowe do podjęcia studiów i dorosłego życia.

Po prawej stronie usiadła dojrzała kobieta. Jej ojciec był Polakiem i więźniem wojennym w Norwegii w latach 1940-45 zesłanym do wykonywania prac przymusowych. Udało mu się uciec z pociągu jadącego do Niemiec, znalazł pracę, żonę i dobre życie w Norwegii. Minęło 19 lat, zanim ujrzał ponownie swoją matkę.

Trzy historie uchodźców z trzech różnych okresów, opowiedziane przy stole. A jeszcze nie nadeszła pora na deser!

Wszyscy mówili, że chcieli coś ofiarować z powrotem Kościołowi. Dlatego znaleźli się w Mariaholm. Wiedzieli jak ważny był Kościół dla ich integracji i życia. Teraz nadszedł czas, aby zrobić coś dla innych.

Rozmowa z tymi trzema osobami była jakby spotkaniem z Kościołem w Norwe-

gii na przestrzeni 70 lat. W większości są to imigranci, którzy z różnych powodów przybyli do Norwegii – do kraju, w którym nie jest łatwo być obcokrajowcem. Kościół jest dla nich miejscem, w którym czują się jak w domu, przyczółkiem w chaotycznej i nieznannej rzeczywistości. Jest on tak samo ich, jak nasz. Msza św. jest wspólnotą, zupełnie inną od tych, które znajdujemy w świecie. Jest to wspólnota religijna i liturgiczna, a także ludzka i bezpieczna. Daje to Kościołowi wyjątkową pozycję, aby przyczynić się do integracji uchodźców i imigrantów.

Tu nie ma przede wszystkim etatowych Norwegów pomagających imigrantom. Tutaj są ludzie wierzący, którzy pomagają sobie nawzajem.

Było tak w zasadzie odkąd Kościół w 1843 roku rozpoczął na nowo swoją działalność w Norwegii. Żaden z mężczyzn – kobiety w tym okresie nie miały nic do powiedzenia w tych sprawach – który napisał prośbę do króla o ustanowienie katolickiej parafii w Christianii, nie miał norweskiego nazwiska. Większość z nich miała niemieckie pochodzenie, a niektórzy mieli francusko brzmiące nazwiska. Gdy 126 lat temu, na Wielkanoc, powstała parafia św. Olafa w stolicy, składała się ona z cudzoziemców.

Mieli oni dwie rzeczy wspólne: katolickie pochodzenie i chęć pozostania w Norwegii. Niewiele się tu zmieniło.

Obecnie szacujemy, że 15% naszych wiernych urodzonych jest w Norwegii. Zdecydowaną większość stanowią nadal obcokrajowcy. Kościół reprezentowany jest przez 170 narodowości, i jest to nadal jeden Kościół. Od setek lat tradycje były oddzielone geograficznie, językowo i kulturowo, ale wiara jest jednoznacznie katolicka i wspólna. Co robimy abyśmy mogli żyć razem w harmonii, co

robimy abyśmy podążali w tym samym kierunku?

Otóż właściwie nic. Jeśli tak się jednak dzieje, to dzięki wierze, która w nas działa i dobrej woli, która jest owocem wiary.

Myślę, że czasami może to być bardziej widoczne. Życie Kościoła składa się także ze sporów, nieporozumień, kłótni o zasoby i konfliktów, które lądują na łamach gazet. To boli. Ale mimo wszystko spotykamy się na Mszy św. w każdą niedzielę i przenikamy do wnętrza wspólnoty. Czasami właśnie gdy napotykamy przeciwności można się przypadkiem znaleźć przy stole gdzie opowiadane są takie historie. Trzech uchodźców, którzy chcą coś ofiarować z powrotem Kościołowi ponieważ kiedyś znaleźli oni swój dom w lokalnych parafiach.

Chciałabym usłyszeć wiele podobnych historii. Warto dla nich się trudzić.

Lisa Wade
Szef administracji w Diecezji Oslo

//



Informator Katolicki

ik@katolsk.no

Wydawca:

Oslo katolske bispedømme
Akersveien 5
0177 Oslo
tel.: 23 21 95 00
faks: 23 21 95 01

Redaktor:

Karol Michalczuk
Akersveien 5
0177 Oslo

Druk:

Frode Fjellberg AS
Nakład: 6.500 egz.

Wydanie zamknięte: 29.02

Następne wydanie: czerwiec 2016

Termin nadsyłania materiałów: 10.05.2016

Zdjęcie na okładce: Karol Michalczuk.

Odpust przejawem Bożego miłosierdzia

8 grudnia 2015 r. w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP rozpoczęliśmy Rok Miłosierdzia ogłoszony specjalną papieską Bullą przez Papieża Franciszka. Ojciec Święty przypomina w tym dokumencie, że to miłosierdzie Boże otrzymujemy w sakramencie pokuty, kiedy darowane są nam grzechy. Ale przypomina również, że każdy wierny może mieć podarowane wszystkie kary za grzechy za przekroczenie Świętych Drzwi, które nazywa „Bramą Miłosierdzia”.

Święte Drzwi pielgrzymi mogą w Roku Miłosierdzia przekraczać w rzymskich bazylikach, a także katedrach i ważniejszych kościołach, wyznaczonych przez biskupów na całym świecie. Takie „Bramy Miłosierdzia” znajdują się także w naszej diecezji. Oznacza to, że przez cały rok liturgiczny czyli od 8 grudnia 2015 r. do 20 listopada 2016 r. za przekroczenie tych drzwi i spełnienie tzw. „warunków zwykłych” odpustu można otrzymać łaskę odpustu. Mimo, że pierwszy Jubileusz odbył się w Kościele w roku 1300 to jednak sama praktyka odpustów była znana już w starożytności, a opiera się na Ewangelii. Czytamy w niej, że Jezus powierzył Piotrowi «władzę kluczy»: „Cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie, a co zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie” (Mt 16,19). W tym miejscu warto przypomnieć, co mówią dokumenty Kościoła o odpustach. W KKK czytamy, że odpust jest to darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy już odpuszczone (KKK 1471).

Aby zrozumieć tę naukę i praktykę Kościoła, trzeba sobie uświadomić, że



Fot. Redakcja

przez grzech lekki człowiek zaciąga karę doczesną, a przez grzech ciężki karę doczesną i wieczną (piekło). Bóg nie chce naszego potępienia w piekle dlatego w sakramencie pokuty darowana jest nam kara wieczna za grzechy ciężkie. Ale nie wszyscy ludzie po spowiedzi świętej są od razu gotowi na niebo. Dlatego Kościół odwołując się do Pisma Świętego naucza, że po śmierci jest jeszcze rzeczywistość czyśćca. Jest to stan duszy człowieka, który umarł pojednany z Bogiem, ale nie odpokutował jeszcze wszystkich kar doczesnych za grzechy. Dlatego kapłan zadaje na spowiedzi pokutę, aby odpokutować kary doczesne. W przypadku wielkich krzywd spowodowanych przez grzechy nie wystarczy odprawić pokuty zadanej na spowiedzi. Trzeba jeszcze osobistej pokuty za grzechy. Czasem jest tak, że Bóg może dopuścić na człowieka jakieś cierpienie, aby dać mu okazję już tu na ziemi odpokutować kary doczesne. Bóg nie chce bowiem, abyśmy cierpieli w czyśćcu. Ponadto Pan Bóg może nam podarować kary doczesne właśnie poprzez łaskę odpustu. W nr 1471 KKK czytamy, że odpusty mogą być zupełne (zyskujemy wtedy darowanie całej kary), albo cząstkowe (darowana nam jest część kary). Oznacza to, że gdyby człowiek zmarł po uzyskaniu odpustu zupełnego pójdzie prosto do nieba; gdyby zmarł po uzyskaniu odpustu cząstkowego pozostanie w czyśćcu krócej.

Odpust zupełny może zyskać osoba ochrzczona, będąca w jedności z Kościołem spełniając następujące warunki:

- stan łaski uświęcającej;
- przyjęcie Komunii świętej;
- modlitwa w intencjach Papieża (nie musimy wiedzieć jakie Papież ma intencje. Chodzi o to, aby w tych intencjach odmówić dowolną modlitwę np. „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”);
- wolność od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet lekkiego. Chodzi o radykalne zerwanie z jakąkolwiek sposobnością, o której wiemy, że może prowadzić nas do grzechu, nawet lekkiego; odrzucenie przywiązania do naszych słabości, złych skłonności, nałogów itp. W tym dniu powinniśmy prosić Pana Boga żeby dał nam siłę abyśmy mogli przewyciężyć wszystkie te nasze słabości, które mogą nas zniewalać;
- dzieło odpustowe, czyn odpustowy wyznaczony przez Stolicę Apostolską. W Roku Miłosierdzia tym czynem jest przejście przez Bramę Miłosierdzia. Do tej pory odpust w Roku Jubileuszowym był związany z przekroczeniem drzwi jubileuszowych w Rzymie. W tym roku Papież Franciszek, chcąc podkreślić wielkość i darmość Bożego miłosierdzia, wyznaczył takie drzwi jubileuszowe na całym świecie.

Praktyka spełniania dzieł odpustowych upowszechniła się bardzo w Kościele średniowiecznym do tego stopnia, że wiele modlitw, nabożeństw, medalików, figurek itp. miało przypisane odpusty. Wynikało to głównie z chęci Kościoła, aby udzielać jak najwięcej łask. Z czasem niestety praktyki te (jak np. pobożne ucałowanie krzyżyka) stały się magicznymi rytuałami, do których prosty lud

przywiązywał więcej znaczenia niż do sakramentów. Pojawili się też różnego rodzaju „naciągacze”, niestety także duchowni, którzy uczynili z odpustów „towań” (np. znany w XVI w. dominikanin Tetzl, którego nadużycia spowodowały wystąpienie Lutra). Odpowiedzią na te nadużycia była Reformacja oraz Sobór w Trydencie. Dzięki Soborowi wiele z nich zostało zlikwidowanych.

Sprawą odpustów zajmowano się wiele i w wieku XX. Do niedawna można było uzyskać określoną ilość dni odpustu za spełnienie określonej pobożnej czynności. Zmienił to Papież Paweł VI konstytucją apostolską „Indulgentiarum doctrina” z 1 stycznia 1967 r. W miejsce przeliczania odpustu na dni, wprowadził on rozróżnienie na odpusty zupełne i częściowe. W Konstytucji tej umieścił ściśle określone warunki zyskania odpustu. Obecnie w Kościele obowiązuje nowy wykaz dzieł odpustowych „Enchiridion Indulgentiarum” z 16 lipca 1999 r., ogłoszony przez Stolicę Apostolską.

Skoro wierzymy, że Piotr - pierwszy Papież i kolejni Papieże są widzialnymi zastępcami Chrystusa na ziemi, to trzeba nam z pokorą przyjmować praktyki, z którymi Papież wiąże łaskę odpustu.

Kościół podaje nam następujące dzieła odpustowe, które umożliwiają nam zyskanie odpustu zupełnego każdego dnia:

- czytanie i rozważanie przynajmniej przez pół godziny dowolnego fragmentu Pisma świętego;
- odmówienie jednej części Różańca świętego wspólnie z kimś w dowolnym miejscu. Jeżeli odmawiam tę modlitwę różańcową sam to dla zyskania odpustu zupełnego muszę go odmówić przed Najświętszym Sakramentem tzn. w kościele, kaplicy gdzie znajduje się tabernakulum z Najświętszym Sakramentem;
- adoracja Najświętszego Sakramentu przynajmniej przez pół godziny w kościele lub kaplicy (nie musi być Najświętszy Sakrament wystawiony w monstrancji);
- odprawienie Drogi Krzyżowej w kościele, kaplicy lub na kalwarii, także przy stacjach drogi krzyżowej poświęconej. Dla zyskania odpustu można samemu przejść przez wszystkie stacje. Dla osoby

chorej przykutej do łóżka dziełem odpustowym może być rozważanie przynajmniej przez pół godziny Męki Pańskiej.

Ponadto zgodnie z aktualnym wykazem Stolicy Apostolskiej łaskę odpustu zupełnego można otrzymać w inne dni za następujące praktyki religijne:

- pobożne nawiedzenie kościoła w święto tytułu i odmówienie „Ojcze nasz” i „Wierzę w Boga”;
 - pobożne przyjęcie – choćby tylko przez radio – Błogosławieństwa Papieskiego udzielanego Miastu i Światu;
 - pobożny udział w obrzędzie liturgicznym w Wielki Piątek i ucałowanie krzyża;
 - udział w ćwiczeniach duchowych trwających przynajmniej przez trzy dni (np. rekolekcje);
 - publiczne odmówienie Aktu Wyna-grodzenia w uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego;
 - publiczne odmówienie Aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego Chrystusowi Królowi w uroczystość Chrystusa Króla;
 - w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła, każdy kto pobożnie używa przedmiotu religijnego (krzyża, różańca, szkaplerzna, medalika) poświęconego przez Papieża lub Biskupa i w tym dniu odmówi Wyznanie Wiary;
 - przystąpienie po raz pierwszy do Komunii św. lub udział w takiej pobożnej ceremonii;
 - odnowienie przyrzeczeń chrztu św. w czasie nabożeństwa Wigilii Paschalnej lub w rocznicę swego chrztu.
- Pozostałe dzieła odpustowe, za które możemy zyskać odpust zupełny lub częściowy są wymienione w dokumencie Stolicy Apostolskiej Enchiridion Indulgentiarum z 16 lipca 1999 r. Dokument ten przypomina także, że wierni mogą otrzymywać odpusty nie tylko dla siebie, ale także dla zmarłych w czyśćcu cierpiących. Podaje także dodatkową praktykę religijną, za którą można zyskać odpust zupełny i ofiarować za dusze w czyśćcu cierpiące: nawiedzenie cmentarza w dniach od 1 do 8 listopada połączone z modlitwą za zmarłych. //



Bramy Miłosierdzia w Diecezji Oslo

St. Olav Domkirke, Oslo
St. Paul kirke, Bergen

Bramy Miłosierdzia w obu kościołach otwarte są w godzinach otwarcia kościoła. Proszę sprawdzić informacje na stronach internetowe parafii odnośnie możliwości spowiedzi i Mszy św.

St. Laurentius kirke, Drammen, ma otwartą Bramę Miłosierdzia w każdą środę w godz. 17.30-19.30 podczas spowiedzi i adoracji Najświętszego Sakramentu.

Sta. Maria kirke, Askim, jest oficjalnym kościołem pielgrzymkowym w Roku Jubileuszowym. Brama Miłosierdzia otwarta jest w godzinach Mszy św. oraz w soboty podczas katechezy.

Mariakilden przy Hovin kirke w Spydeberg jest także miejscem pielgrzymowania przez cały rok.

Wykształcenie w cieniu kryzysu i konfliktu

Ponad połowa z 58 milionów dzieci, które obecnie nie uczęszczają do szkoły, pochodzi z obszarów o wysokim stopniu przemocy i konfliktów. Bez kształcenia dzieci dotkniętych kryzysem istnieje ryzyko utraty całego pokolenia.

Edukacja jest ważna dla rozwoju osobowego dzieci oraz ich zdrowia fizycznego i psychicznego. W sytuacji kryzysowej lub w przypadku ucieczki potrzeba poczucia normalności na co dzień jest szczególnie ważna. Nauka, zabawa oraz rozwój psychosocjalny mogą dać im poczucie względnej stabilności i bezpieczeństwa w samym środku kryzysu.

Jeśli rodzina podejmuje decyzję o pozostaniu w miejscu zamieszkania lub ucieczce podczas klęski żywiołowej lub wojny, często wiąże się to z wysokim ryzykiem, na które szczególnie narażone są dzieci. Umożliwiając dzieciom jak najszybszy powrót do szkolnych ławek ograniczone zostaje ryzyko nadużyć, porwania oraz przymusowej rekrutacji do grup zbrojnych. Wielu uchodźców twierdzi, że w sytuacjach kryzysowych wykształcenie swoich dzieci stawiają wyżej niż wyżywienie, opiekę zdrowotną, dostęp do wody oraz miejsce zamieszkania.

Szkoła wolna od przemocy

Przez ostatnie 15 lat społeczność międzynarodowa oraz Milenijne Cele Rozwoju ONZ zapewniły wielu dzieciom dostęp do szkolnictwa. Jednak nadal pozostaje do wykonania zadanie dotarcia do najbardziej narażonych dzieci. Dziewczynki i dzieci niepełnosprawne często wykluczane są z systemu szkolnego, a także osoby znajdujące się na obszarach dotkniętych kryzysem i konfliktem. 37 milionów dzieci znajdujących



Fot. Caritas Internationalis

Dziewczynki i dzieci niepełnosprawne często wykluczane są z systemu szkolnego, podobnie jak osoby znajdujące się na obszarach dotkniętych kryzysem i konfliktem.

się w takiej sytuacji nie uczęszcza obecnie do szkoły, na przykład dlatego, że budynek szkolny i pomoce dydaktyczne uległy zniszczeniu albo zostały usunięte. Zdarza się również, że szkoła przestaje być miejscem dla nich bezpiecznym. Caritas Norge uważa, że dalsze działania międzynarodowe powinny iść w kierunku zapewnienia tym dzieciom dostępu do edukacji tam, gdzie będą chronione przed przemocą.

W wielu krajach, w których pracuje Caritas Norge, sytuacja edukacyjna jest obecnie niepewna. W Demokratycznej Republice Konga jedno na czworo dzieci nie chodzi do szkoły. Grupy militarne oraz uchodźcy wewnętrzni używają ich budynków jako swoich miejsc pobytu. W Kolumbii pięćdziesiąt lat konfliktu zbrojnego pozbawiło miliony dzieci i młodzieży prawa do wykształcenia. W Ameryce Środkowej życie codzienne dzieci i młodzieży naznaczone jest strzelaninami przed murami szkół oraz działalnością gangów, które wdzierają się do sal lekcyjnych i terroryzują uczniów i nauczycieli. Gangi przestępcze przejmują kontrolę nad różnymi obszarami, a młodzież ryzykuje postrzelenie w drodze do szkoły, jeżeli musi przemieszczać się między rewirami opanowanymi przez wrogie sobie grupy.

Trzy miliony syryjskich dzieci bez szkoły

W 2012 roku udokumentowano 3600 ataki na szkoły na całym świecie. Ponad 70% z nich miało miejsce w Syrii. Dziś niemal trzy miliony syryjskich dzieci w samej Syrii i w krajach sąsiednich nie jest objętych systemem szkolnym. Gdyby chodziły do szkoły, ich szanse na kontynuację nauki po powrocie do domu byłyby większe. Dzieci, które nie otrzymały odpowiedniego wykształcenia, będą miały problem z tym, aby aktywnie uczestniczyć w odbudowie społeczeństwa, gdy będą mogły już wrócić do domu. Jeżeli nie zapewnimy dzieciom objętym kryzysem prawa do edukacji, jakie im przysługuje, ryzykujemy utratę całych pokoleń.

W szkole dzieci przebywają w miejscu chronionym, wśród rówieśników, gdzie uczą się, bawią i przerabiają przebyte traumy. W ten sposób szkoła może pełnić funkcję bezpiecznej przystani, gdzie uczniowie mogą odpocząć i być po prostu dziećmi. W takich sytuacjach również ważny dla nich i ich zdrowia jest dostęp do wody pitnej i toalet. Wyżywienie w szkole może również przyczynić się do poprawy ogólnego stanu zdrowia dzieci i ich koncentracji, przy jednoczesnym odciążeniu rodzin, które mogły stracić

źródło dochodów i zdolność wyżywienia dzieci.

Szkoła areną rozwoju

Caritas Norge pracuje nad tym, aby szkoły stały się naturalnym punktem zbiorczym lokalnej społeczności, areną rozwoju, a nie tylko edukacji. Szkoła może być bezpiecznym miejscem dla dzieci, gdzie także ich rodzice mogą przyczynić się do stworzenia lepszej przyszłości dla siebie i swoich potom-

ków. Ponadto szkoła powinna być miejscem integrującym wszystkie dzieci i młodzież. Oznacza to, że dziewczynki i chłopcy z różnych warstw społecznych oraz dzieci niepełnosprawne powinny być w niej tak samo mile widziane. Należy dołożyć wszelkich starań, aby zadbać o to, by marginalizowane grupy miały równe szanse uczestniczenia w edukacji.

Dzisiaj zaledwie 1,4% pomocy humanitarnej na świecie przeznaczony jest na pro-

jekty edukacyjne, mimo że cel globalny to 4%. Caritas Norge pracuje nad tym, aby edukacja miała wyższy priorytet w lokalnych i międzynarodowych działaniach humanitarnych mających związek z sytuacjami kryzysowymi i konfliktowymi. Rząd norweski także traktuje ten problem jako kluczowy priorytet, a Norwegia jest jednym z niewielu krajów na świecie, które w swojej polityce humanitarnej skupiają się w szczególności na edukacji.

Fakty:


W sytuacjach kryzysowych i konfliktowych edukacja jest często przerywana. Przyczyn może być kilka:

- szkoła nie jest już miejscem bezpiecznym
- szkoła wykorzystywana jest do innych celów, np. jako miejsce zamieszkania dla uchodźców wewnętrznych lub do celów wojskowych
- szkoła i pomoce dydaktyczne zostały zniszczone lub usunięte
- nauczyciele nie przychodzą do pracy
- władze przestają finansować szkolnictwo
- ludzie muszą uciekać z miejsca zamieszkania

Źródło: Norad

- Na całym świecie konflikty zbrojne uniemożliwiają chodzenie do szkoły 28 milionom dzieci z powodu strachu przed atakiem lub porwaniami albo z uwagi na konieczność ucieczki z własnego domu.
- Dziewczynki częściej niż chłopcy nie otrzymują wykształcenia, co prowadzi do jeszcze większej dyskryminacji płci.
- W 35 krajach najbardziej dotkniętych wojną i przemocą mieszka 65 milionów dzieci między 3 a 15 rokiem życia, które są zagrożone utratą możliwości kształcenia.
- Ponad 90% wszystkich dzieci niepełnosprawnych w krajach rozwijających się nie uczęszcza do szkoły.

Źródło: The Overseas Development Institute (ODI)



Akcja wielkopostna 2016

Prawo do wykształcenia! – Prawo do rozwoju!

Przeznacz darowiznę:
Przelew: Nr konta 8200.01.93433
SMS: Wyślij kod «faste» pod numer 2160 (200 kr za SMS)
Karta: Wejdź na stronę www.caritas.no

Zebrań środki zostaną przeznaczone dla dzieci dotkniętych konfliktem



Skani QR kodem
za pomocą aplikacji
Caritas Norge




Foto: Simon Rawles/CAFOD

>> Anders Aschim (Høgskulen w Volda),
Marte Fanneløb Giskeødegård
i Lars Halvorsen (Møreforsking)

Polacy z parafii w Ålesund w projekcie badawczym

W ramach projektu badawczego „Ora et labora. Katolicy imigranci zarobkowi w Sunnmøre.” naukowcy z Høgskulen w Volda oraz Instytutu badawczego Møreforsking przyglądali się Polakom uczęszczającym do kościoła katolickiego w Ålesund. Przez rok braliśmy udział oraz obserwowaliśmy Msze św. oraz inne wydarzenia kościelne. Przeprowadziliśmy wywiady z kapłanami oraz wiernymi uczęszczającymi do kościoła i ankietę wśród dorosłych. Jaki jest tego rezultat?



Od lewej: Marte Fanneløb Giskeødegård (antropolog społeczny), Finn Ove Båtevik (geograf), Lars Julius Halvorsen (socjolog), Anders Aschim (teolog/historyk). Gotowi na przetwarzanie danych z ankiet z badania wykonanego wiosną 2014.

Polscy katolicy w Sunnmøre

Katolicka parafia w Ålesund obejmuje 17 gmin i obszar ponad 5000 kilometrów kwadratowych. Kościół NMP (Vår Frue kirke) jest jedynym katolickim kościołem w okolicy i położony jest w samym centrum regionu, w Ålesund. W parafii pracuje dwóch księży, norweski administrator parafii i polski duszpasterz. Wierni pochodzą z około 70 różnych krajów i w chwili obecnej większość stanowią Polacy. W każdą niedzielę w parafii są co najmniej trzy Msze św., z czego dwie w jęz. polskim. Ponadto co miesiąc księża sprawują Msze św. w czterech innych miejscach tej ogromnej parafii. W kościele luterańskim (Gursken kirke), położonym nieopodal dużej stoczni, w której pracuje wielu Polaków, odprawia się Msze św. w jęz. polskim w dwie soboty każdego miesiąca.

W 2015 roku w tej okolicy było zarejestrowanych w Kościele katolickim 3379 imigrantów i dzieci imigrantów pochodzenia polskiego. Prawie 1000 z nich mieszka w samym Ålesund. W każdej gminie w Sunnmøre mieszkają polscy imigranci.

W ciągu normalnego weekendu około 400 polskojęzycznych katolików przychodzi na Mszę św. do kościoła parafialnego. Według norweskich standardów

jest to wysoki wynik, jednak oznacza to, że większość Polaków w Sunnmøre nie uczęszcza regularnie do tutejszego kościoła. Może być wiele powodów dlatego liczby te są niższe tutaj niż w Polsce. Dla niektórych pobyt za granicą może oznaczać wolność od kościelnej kontroli i dyscypliny. Inni podróżują między miejscem pracy w Norwegii a domem w Polsce, chodzą do kościoła w Polsce ale nie szukają kościoła w Norwegii. Dla jeszcze innych długi dzień pracy, duże odległości i problemy z transportem mogą sprawiać, że praktycznie trudno jest dostać się do kościoła. Ci, którzy rzeczywiście chodzą do kościoła na Mszę św., są bardzo aktywnymi katolikami. 70% z tych, którzy wzięli udział w naszej ankiecie odpowiedziało, że chodzą do kościoła regularnie co niedzielę.

Wiemy o nich również, że: siedem na dziesięć osób ma co najmniej 30 lat, a ponad połowa co najmniej 40. Większość jest w związku małżeńskim. Sześć na dziesięć osób to mężczyźni. 68% ma stałe zatrudnienie w firmie, w której pracuje. Tylko 6,8% stanowiły osoby bezrobotne w momencie przeprowadzania badania (wiosna 2015), 3% wśród mężczyzn. Jest to grupa bardzo silnie powiązana z krajem ojczystym. Większość posiada stałe miejsce zamieszkania w Polsce. Jedna trzecia ma

współmałżonka lub partnera mieszkającego w Polsce, a jedna czwarta ma tam niepełnoletnie dzieci. 60% potwierdza, że podróżują do Polski raz w miesiącu lub częściej. Przebiega to według stałego schematu. Po rozszerzeniu Unii Europejskiej o nowe kraje członkowskie w 2004 roku, wielu Polaków, zwłaszcza mężczyzn, podróżowało przez pewien czas do pracy w Norwegii. Niektórzy po pewnym czasie ściągają tu swoje rodziny i osiedlają się trwale w Norwegii.

«Kawałek Polski tutaj»

W jaki sposób polscy wierni postrzegają Kościół? «Przychodzimy co niedzielę, aby spotkać się z Bogiem. To jest nasza tożsamość.» brzmi oświadczenie jednej z zapytanych przez nas kobiet. Budynek kościoła ma przede wszystkim znaczenie religijne i teologiczne. Inna osoba w tej samej rozmowie dodaje: «Jest to także nasz kontakt z Polską.» Poprzez polskiego księdza i Mszę św. w jęz. polskim wierni mają dostęp do językowej, społecznej i kulturowej wspólnoty wokół Kościoła. Tu odbywają się spotkania na kawę po Mszy, wspólny grill oraz inne spotkania towarzyskie.

Wspólnota kościelna jest również źródłem porad i pomocy praktycznej. Jedna osoba, z którą rozmawialiśmy powiedziała: «Oprócz przychodzenia

dla Boga, przychodzimy tu aby spotkać innych Polaków. Aby uzyskać potrzebne informacje. Niektórzy znają jęz. norweski lepiej niż inni. Niektórzy znają się na przepisach. Takie rzeczy jak szukanie pracy. To jest po prostu wzajemna pomoc.» Przeprowadzony sondaż wśród polskich katolików pokazuje, że niemal połowa (45%) uczęszczających do kościoła twierdzi, iż otrzymali oni praktyczną pomoc lub informacje w wielu sprawach dzięki parafii lub za pośrednictwem kogoś poznanego w kościele.

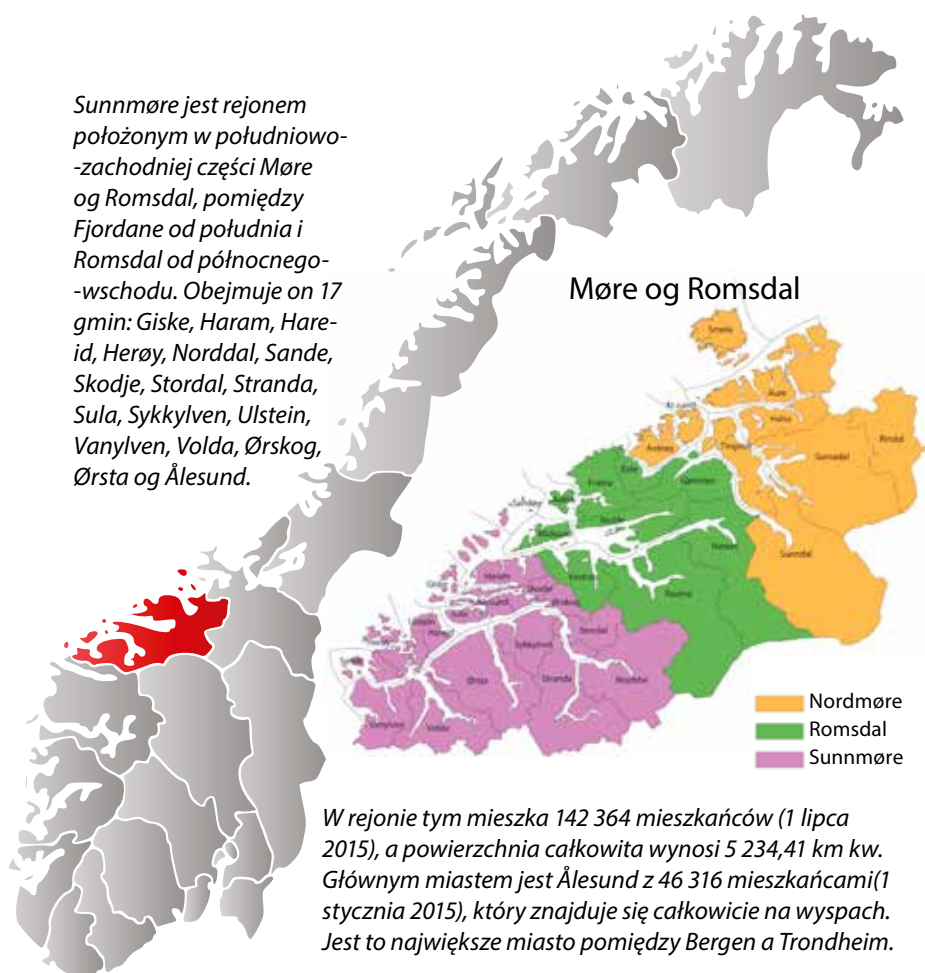
Międzynarodowe badania pokazują, że uczestnictwo w grupach religijnych może mieć różne skutki dla adaptacji migrantów w nowym kraju. W obliczu nowych wyzwań i wymagań bardzo pomocnym może się stać miejsce, w którym można mówić w swoim własnym języku, spotkać ludzi z tej samej kultury i wielbić Boga w taki sam sposób – „mieć tu kawałek Polski”, jak to mówili niektórzy. Ale taka wspólnota może służyć jako miejsce, gdzie przebywają sami Polacy i izolują się od innych.

Polaki i norweski

Takiego efektu nie mogliśmy wykazać we wspólnocie parafialnej w Ålesund. Trzeba przyznać, że okazało się, iż Polakom uczęszczającym do kościoła udało się nawiązać kontakty społeczne z innymi Polakami. Tylko jedna czwarta deklaruje, że utrzymuje kontakt z Norwegami w środowisku lokalnym, w którym żyją, a około jedna trzecia miała jedynie kontakt społeczny z innymi Polakami w czasie wolnym podczas pobytu w Norwegii. Nie było nic, co mogłoby wskazywać, że udział w życiu Kościoła zwiększał ryzyko wyłącznego zamknięcia się tylko na polskie środowisko.

Natomiast okazało się, że Polacy, którzy nie tylko uczestniczyli we Mszy św., ale również brali udział w innych społecznych działaniach kościelnych, często także uczestniczyli w organizowanych poza kościołem zajęciach rekreacyjnych w Norwegii. Być może dlatego, że informacje na ten temat otrzymali od osób napotkanych w kościele, może łatwiej było wziąć udział w takich zajęciach wraz z innymi osobami poznanymi w kościele. Może to być dobry sposób na nawiązanie kontaktu z norweskim społeczeństwem, wiele kontaktów społecznych wśród Norwegów dokonuje się właśnie poprzez zorganizowane zajęcia rekreacyjne.

Sunnmøre jest rejonem położonym w południowo-zachodniej części Møre og Romsdal, pomiędzy Fjordane od południa i Romsdal od północno-wschodu. Obejmuje on 17 gmin: Giske, Haram, Hareid, Herøy, Norddal, Sande, Skodje, Stordal, Stranda, Sula, Sykkylven, Ulstein, Vanylven, Volda, Ørskog, Ørsta og Ålesund.



W rejonie tym mieszka 142 364 mieszkańców (1 lipca 2015), a powierzchnia całkowita wynosi 5 234,41 km kw. Głównym miastem jest Ålesund z 46 316 mieszkańcami (1 stycznia 2015), który znajduje się całkowicie na wyspach. Jest to największe miasto pomiędzy Bergen a Trondheim.

Wspólnota


Polska część parafii jest bardzo widoczna w kościele. Nie są oni tylko gorliwymi praktykującymi katolikami, wielu z nich pomaga bezinteresownie w parafii, jak ministranci i lektorzy, przy sprzątanii i konserwacji. Inwestują dużo swojego czasu i energii w kościele. Jesienią 2014 roku, w ciągu zaledwie kilku tygodni, grupa składająca się (w większości) z polskich mężczyzn przekształciła zaniebdany teren za kościołem w park i zbudowała tam miejsce kultu. «Grota Maryi» jest pięknie wykonana z kamienia, w niszy umieszczona jest figura Maryi. W późniejszym okresie przed budynkiem parafialnym postawiono figurę «Najświętszego Serca Pana Jezusa.» Polski ksiądz jest znakomitym organizatorem i inspiratorem.

Wysiłki te są widoczne i doceniane przez resztę parafii i tworzą więź między katolikami różnych narodowości. Wielu długoletnich parafian wyraziło swoje uznanie dla nowej energii jaką wykazali się Polacy. Współpraca między dwoma miejscowymi kapłanami była często wymieniana przez polskich wiernych. Również norweski administrator parafii jest

dla nich osobą ważną. Znaczna część praktycznej pomocy i porad dokonana została dzięki temu, że Polacy pomagali sobie nawzajem, ale również wielu Norwegów wzięło odpowiedzialność, na przykład za doradztwo finansowe i naukę jęz. Norweskiego.

Wiele wskazuje na ożywienie, duchowe i religijne pogłębienie wśród Polaków w parafii w Ålesund. Było m.in. duże zainteresowanie rekolekcjami. Zarówno polski kapłan jak i osoby świeckie wyrażają, że polscy katolicy mają również misję ewangelizacyjną w świeckiej Norwegii.

//



Projekt badawczy «Ora et labora» zainspirował grupę studentów wydziału komunikacji medialnej Høgskulen w Volda do stworzenia internetowego reportażu, który dostępny jest pod adresem: <http://interaktiv.smp.no/2015/Den-lille-kirken-med-den-store-meni-gheten/> (w jęz. norweskim)

Kto się boi „Barnevernet”?

Artykuły prasowe, niezliczone wpisy w mediach społecznościowych, demonstracje przeciwko Barnevernet (Urzędowi Ochrony Praw Dziecka) w wielu krajach, to wszystko stwarza irracjonalną atmosferę zagrożenia i strachu. Irracjonalną, bo opartą na jednostronnie powtarzanych przerażających, czasem wręcz ocierających się o teorię konspiracji, historiach o odbieraniu dzieci rodzinom.



Fot. Freemages.com/Samantha Villagran

Jest naturalne, że ludzie, którzy znaleźli się w takiej sytuacji są zdesperowani i rozżaleni i często nie potrafią spojrzeć obiektywnie na to, co się stało. Co było przyczyną interwencji. Najczęściej pomijają w swych wypowiedziach ten aspekt stwarzając wrażenie, że *Barnevernet* działa, jak „zła wiedźma” powodowana sobie tylko znanymi intencjami. Instytucja ta ma swoje braki i jest krytykowana także przez Norwegów, ale nie można jej demonizować. Spróbujmy spojrzeć z dystansem na to, co się dzieje.

Jakie kompetencje ma *Barnevernet*¹ i jak uniknąć niepożądanego spotkania z tą instytucją.

Podstawowe informacje znaleźć można na stronie Ambasady Polskiej w Oslo „System opieki nad małoletnimi w Norwegii”², a broszurę „Ochrona Praw Dziecka – dla dobra dziecka”, w języku polskim na norweskich stronach rządowych³. Pierwsze zdanie tej broszury brzmi następująco:

„W Norwegii odpowiedzialność za opiekę nad dziećmi i ich wychowanie spoczywa przede wszystkim na rodzicach.” W następnym zdaniu czytamy: „Jednakże w niektórych przypadkach

rodzice mogą potrzebować pomocy dla zapewnienia swojemu dziecku właściwej opieki”. Tak więc to rodzina jest najważniejsza, ale też nie można jej zostawić bez pomocy w trudnych sytuacjach. Trzeba też brać pod uwagę fakt, że w Norwegii tak ze względu na odległości geograficzne, jak i zmiany kulturowe w ostatnich dekadach, bezpośrednia pomoc najbliższej rodziny, np. dziadków, nie zawsze jest możliwa.

Większość spraw którymi zajmuje się *Barnevernet* to właśnie pomoc dla rodzin, które nie dają sobie rady. Nie oszukujmy się, istnieje w tym kraju bieda, choć jej nie widać gołym okiem, istnieją rodziny rozbite, rodziny nadużywające alkoholu i narkotyków, gdzie dzieci cierpią. Istnieją też młode matki i ojcowie, którzy nie dorośli do bycia rodzicami i nie dają sobie rady z wychowaniem dzieci, a nawet z położeniem ich spać o przyzwoitej godzinie. Są niezliczone przykłady na pozytywne działanie pomocy *Barnevernet* w takich przypadkach. Sytuacje, w których dziecko zabrane jest do ośrodka opiekuńczego lub rodziny zastępczej w trybie nagłym należą do rzadkości. Ale zdarzają się, i to te przypadki trafiają na pierwsze strony gazet i blogów. Opisy sytuacji, gdzie

Barnevernet nie wkroczyło do akcji dość wcześniej, lub postępowało opieszale i nieprofesjonalnie, z ogromną szkodą dla dziecka wychodzą na światło dzienne rzadziej, często całe lata po fakcie. A historie dzieci wdzięcznych za pomoc jeszcze rzadziej, choć też jest ich wiele.⁴

Wedle prawa Urząd Ochrony Praw Dziecka ma obowiązek interweniować m.in. w sytuacjach kiedy opieka nad dzieckiem jest niewystarczająca, dziecku grozi niebezpieczeństwo, rodzice nie dbają o rozwój i zdrowie dziecka, dziecko jest krzywdzone, rodzice nadużywają alkoholu, narkotyków czy też prowadzą działalność kryminalną. Diabeł, jak zwykle, kryje się w szczegółach, bo co to znaczy, że nie dbają o rozwój, albo że nadużywają alkoholu. Ile kieliszków?

¹ *Barnevernet* działa na poziomie gminy, natomiast ośrodki opiekuńcze prowadzone są przez tzw. Bufetat organ państwowy mający agendy w pięciu regionach.

² http://www.oslo.msz.gov.pl/pl/c/MOBILE/informacje_konsularne/poradnik_dla_osob_wyjazdzajacych/system_opieki/

³ <https://www.regjeringen.no/globalassets/upload/BLD/Barnevern/polsk.pdf>

⁴ „*Barnevernet hjalp meg*”. Raport Redd Barna (Save the Children) 2015

I tutaj wchodzimy na grząski grunt różnic kulturowych. To, co uchodzić może w Polsce za zachowanie dopuszczalne, np. przyjęcie imieninowe, gdzie w obecności dzieci toasty wznoszone są przez cały wieczór, a solenizant chwiejąc się na nogach bełkocze coraz bardziej i śpiewa coraz głośniejsze, może być uznane przez norweskich sąsiadów za sytuację niedopuszczalną i wymagającą interwencji. Wedle prawa każdy obywatel, nie tylko nauczyciel czy lekarz, powinien reagować jeśli dziecku może się dziać krzywda. Polak określiłby pewnie takie zachowanie jako „donos na sąsiada”, a Norweg jako „spełnienie obywatelskiego obowiązku”. Ten odmienny stosunek do władzy wiąże się z odmienną historią i stopniem zaufania do siebie nawzajem i do rządzących, gdzie norweski policjant jest „jednym z nas”, działającym dla wspólnego dobra, a nie przedstawicielem wrogiego reżymu, którego należy się bać, a współpraca z którym jest kolaboracją.⁵ Zaufanie okazywane demokratycznie wybranej władzy nie jest koniecznie objawem służalczości, ale właśnie fundamentem, na którym norweski model społeczny się opiera. Może nam się to nie podobać, może razić, ale tak jest. Jeśli odpowiemy sobie pozytywnie na pytanie czy chcemy tu mieszkać i tu wychowywać dzieci, to trzeba sobie z tego wszystkiego zdać sprawę. I zamiast bać się Barnevernet, stosować się do obowiązujących w tym kraju zasad i wyciągnąć wnioski dotyczące naszego postępowania.

Owszem, może się zdarzyć, że nadgorliwi urzędnicy Barnevernet zbyt pośpiesznie wkraczają do akcji - może wcześniej wkroczyli zbyt późno i nie chcą powtórzyć błędów. O takich tragicznych historiach można przeczytać w norweskiej prasie⁶.

Owszem, możliwe jest, że niektórzy urzędnicy są uprzedzeni do cudzoziemców. Liczba dzieci imigrantów wzrosła znacznie w ciągu ostatnich lat w sta-

tystykach Barnevernet, ale też wzrosła znacząco liczba imigrantów i języków jakimi się oni posługują, a więc i duże możliwości nieporozumień, zwłaszcza jeśli kwalifikacje i personelu i tłumacza nie są wystarczające. To, co dla nas jest oczywiste urzędnik może interpretować opacznie, nie znając kontekstu kulturowego.

Owszem, może się zdarzyć, że tzw. uslužni sąsiedzi zawiadomili Barnevernet, że dzieci nie mają odpowiedniej opieki, jeśli nadmiernie hałasują, albo z mieszkania dobiegają odgłosy libacji połączonych z dziecięcymi głosami.

Owszem, może się zdarzyć nadgorliwy nauczyciel czy przedszkolanka, ale przyczyną zawiadomienia nie będą kanapki z czekoladą, ale zmiany w zachowaniu dziecka, ślady pobicia czy brak kontaktu z rodzicami. Z reguły zanim dochodzi do zgłoszenia do Barnevernet po drodze jest wychowawca, pedagog, psycholog szkolny i dyrektor, którzy wspólnie podejmują decyzję.

Owszem, może się zdarzyć, że dziecko opowiada o tym, co dzieje się w domu w sposób, który może być opacznie rozumiany. Dziecko może nawet czasami zmyślać, ale jeśli nauczyciel zna rodziców to nie od razu w takie historie uwierzy.

To wszystko może się zdarzyć, ale takie sytuacje należą mimo wszystko do rzadkości.

A mając świadomość, że może to się zdarzyć można „na zimne dmuchać” i z pożytkiem dla siebie i dzieci utrzymywać poprawne, jeśli nie przyjazne, stosunki z sąsiadami. Rozmawiać w przedszkolu czy szkole, uczestniczyć w zebraniach i „dugnadach”. Odrabiać z dziećmi lekcje i informować szkołę jeśli zdarzy się, że dziecko spadnie z kanapy i ma siniaki.⁷ Pokazywać, że rodzina troszczy się o dobry kontakt ze szkołą. Że

to na pokaz? Niekoniecznie. Odrabiając lekcje z dziećmi sami się uczymy, także języka norweskiego, a dobre kontakty z nauczycielem zapewniają też dobry kontakt w drugą stronę i podnoszą obustronne zaufanie.

Przed wszystkim jednak trzeba zaakceptować, że tak, jak nie wolno jeździć „pod wpływem”, tak i nie wolno się „pod wpływem” zajmować dziećmi; że pomysł wyrywania „mleczaka” przez tatę domowym sposobem, należy uznać za barbarzyństwo; że ani klapsy, ani ciągnięcie za ucho, ani wrzaski nie są potrzebne, aby dziecko dobrze wychować. Mieliśmy w Polsce jeszcze przed drugą wojną światową świetnego pedagoga i promotora prawa dziecka do szacunku. Nazywał się Janusz Korczak – warto przypomnieć jego książki dla dzieci i o dzieciach i jego poświęcenie w pracy z dziećmi.⁸

Barnevernet wymaga z pewnością zmian, aby nie popełniało ani błędów zaniedbania, ani błędów nadgorliwości, ale nie osiągniemy tych zmian pisząc obraźliwe teksty na blogach, ani demonstrując pod demagogicznymi hasłami. Jeśli chcemy coś zmienić w kraju, w którym przyszło nam mieszkać, to trzeba się włączyć, trzeba być częścią tego społeczeństwa, zrozumieć jak ono funkcjonuje, być razem a nie przeciwko.

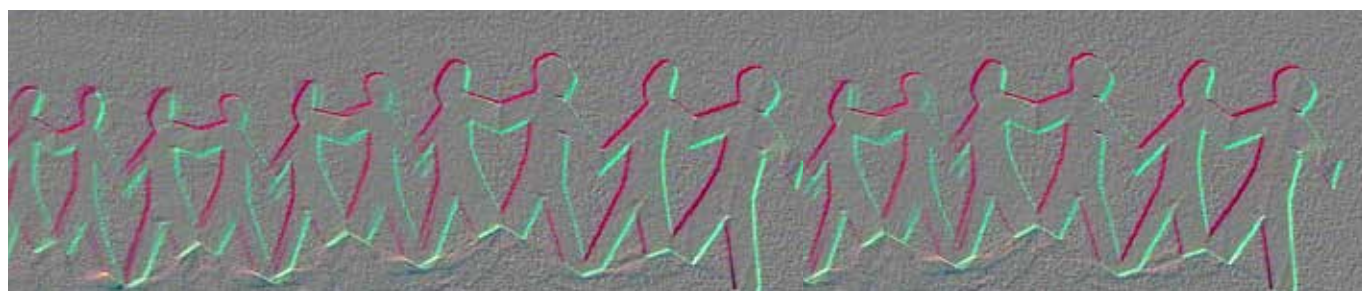
//

⁵ W Europejskich badaniach kraje skandynawskie wykazują np. najwyższy współczynnik zaufania do policji, a Estonia, Cypr, Polska i Federacja Rosyjska najniższy http://eprints.lse.ac.uk/50650/1/Jackson_Trust_legitimacy_Europe_2013.pdf.

⁶ Historia ldy zawiera szereg przykładów i zaniedbań i błędów. <http://www.aftenbladet.no/nyheter/lokalt/nordfylket/Forskeremener-barnevernet-har-sviktet-lda-3861147.html>

⁷ Ten i inne przykłady pochodzą z portali internetowych

⁸ Zob. Np. artykuł „Korczak pedagog” <http://culture.pl/pl/artykul/korczak-pedagog>



Rejestracja do Kościoła katolickiego w Norwegii

Podajemy kilka możliwych sposobów rejestracji:

- * wypełnij zamieszczony na następnej stronie formularz i oddaj go księdzu lub w biurze parafialnym
- * na stronie internetowej: medlem.katolsk.no (strona w jęz. polskim)
- * wyślij wiadomość e-mail: medlemskap@katolsk.no lub SMS pod numer 417 16 052 (podając Nazwisko, Imię, datę urodzenia; np. NOWAK, JAN, 1984-12-31)

Informacja z Centrum rejestracji

Dziękujemy za bardzo pozytywny odzew i miłe słowa z jakimi spotykamy się podczas aktualizowania rejestru katolików mieszkających w Norwegii. Dzięki Waszej rejestracji i potwierdzeniu przynależności do wspólnoty katolików, księża mogą dotrzeć z posługą w języku polskim wszędzie tam, gdzie jest największa potrzeba. Rozmowy z Wami dostarczają nam niezwykle cennych informacji dotyczących problemów z jakimi borykacie się w kontaktach z Kościołem.

Centrum rejestracji służy pomocą wszystkim katolikom mieszkającym w Norwegii i udziela informacji w jęz. polskim m.in. na temat godzin Mszy św., katechezy, sakramentów oraz odpowiada na pytania związane z działalnością Kościoła katolickiego w Norwegii.

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 17.00.
Można skontaktować się z nami w języku polskim pod numerem: 23 21 94 91
lub e-mailem medlem@katolsk.no.
Jesteśmy otwarci na wszelkie spostrzeżenia i uwagi z Waszej strony.

Jeśli wśród Waszych najbliższych są osoby, które nie potwierdziły jeszcze przynależności do Kościoła katolickiego w Norwegii, mogą to uczynić kontaktując się z nami. Aby ułatwić rejestrację uruchomiliśmy numer do wysyłania wiadomości SMS. Wylij wiadomość pod numer 417 16 052. W treści prosimy wpisać imię, nazwisko oraz datę urodzenia.

Chcemy mieć możliwie najlepszy obraz wszystkich katolików mieszkających na terenie Diecezji Oslo.

REJESTRACJA W KOŚCIELE KATOLICKIM W NORWEGII

Ja/ my jestem/śmy katolikiem/ami i pragnę/niemy zarejestrować się w Kościele katolickim w Norwegii.

Opcja A (PREFEROWANA)



Wyślij SMS pod numer 417 16 052

wpisując w treści: NAZWISKO, IMIĘ, DATĘ URODZENIA (np. NOWAK, JAN, 1984-12-31)

Wyślij jednego SMSa dla każdej z osób.

Opcja B (WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI)



IMIĘ: _____ NAZWISKO: _____

Data urodzenia : ____ (dzień) ____ (miesiąc) ____ (rok) Podpis : _____

IMIĘ: _____ NAZWISKO: _____

Data urodzenia: ____ (dzień) ____ (miesiąc) ____ (rok) Podpis: _____

IMIĘ: _____ NAZWISKO: _____

Data urodzenia: ____ (dzień) ____ (miesiąc) ____ (rok) Podpis: _____

IMIĘ: _____ NAZWISKO: _____

Data urodzenia: ____ (dzień) ____ (miesiąc) ____ (rok) Podpis: _____

IMIĘ: _____ NAZWISKO: _____

Data urodzenia: ____ (dzień) ____ (miesiąc) ____ (rok) Podpis: _____

Miejscowość/data: _____ Numer telefonu: _____

Wypełniony formularz prosimy przekazać księdzu lub złożyć w wyznaczonym miejscu w kościele. Możesz użyć kilku formularzy lub miejsca na odwrocie jeśli potrzebujesz więcej miejsca.

Rejestracja w Kościele katolickim w Norwegii jest bezpłatna i zgodnie z obowiązującym prawem, w Norwegii nie ma podatku kościelnego. Osoby zarejestrowane nie będą figurować w żadnym publicznym rejestrze. Masz pytania? Wyślij SMS pod numer 417 16 052, e-mail na adres medlem@katolsk.no lub zadzwoń pod numer 23 21 94 91.

Zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych §§ 8 i 12, Diecezja Kościoła Katolickiego w Oslo może uzyskać numery personalne wszystkich swoich członków. Jest to niezbędne aby wypełnić wymogi rządu odnośnie ubiegania się o dotację państwową zgodnie z Prawem o wspólnotach wyznaniowych § 19b. Informacje niezbędne do rejestracji będą sprawdzane w narodowym rejestrze ludności. Rejestracja dzieci odbywa się w oparciu o Prawa Dziecka dotyczące wyboru religii w imieniu dzieci.

UWAGA! Aby zarejestrować dzieci w wieku 0-14 lat wymagane są podpisy obojga rodziców. Osoby w wieku powyżej 15 lat muszą podpisać się osobiście.

UWAGA! Można zarejestrować także siebie i swoją rodzinę elektronicznie pod adresem www.medlem.katolsk.no

Kościół był gotowy na Boże Narodzenie

-Kościół św. Gudmunda w Jessheim (St. Gudmund kirke) otrzymał z gminy Ullensaker tymczasowe pozwolenie na użytkowanie akurat przed rozpoczęciem Świąt Bożego Narodzenia.

W środę 17. grudnia odbyła się kontrola przed przejęciem obiektu, który został ukończony cztery miesiące przed planowanym terminem. Budowniczy mógł formalnie przejąć budynek od wykonawcy PK przedsiębiorca. Prace trwały bardzo szybko dzięki dobrej współpracy z wykonawcą, dobremu przygotowaniu i planowaniu. Diecezja jako budowniczy/kierownik projektu była obecna podczas całego procesu budowy. W ten sposób można było podejmować na bieżąco decyzje odnośnie praktycznej realizacji oraz nowe lepsze rozwiązania w projekcie.

Nieco ponad tydzień po formalnym przejęciu biskup Bernt Eidsvig celebrował Mszę św. w dzień Bożego Narodzenia w zupełnie nowym kościele.

Kościół posiada 300 miejsc w głównej nawie a także 70 miejsc siedzących na ławkach wzdłuż ścian. Gdy zajdzie taka potrzeba można będzie korzystać z 80 miejsc siedzących na galerii i chórze. W kościele znajduje się również «pokój dla dzieci» z głośnikami i szklaną ścianą, która umożliwi pełną widoczność w stronę ołtarza. W pokoju znajdują się również ławki przystosowane dla dzieci. Obok pokoju dziecięcego został również zbudowany pokój do karmienia niemowląt. Ma on dostęp do pomieszczenia, w którym można przewinąć niemowlę oraz do toalet z udogodnieniem dla niepełnosprawnych. Powstanie mała zakrystia na kwiaty oraz duża 30 m kw. zakrystia główna z toaletą.



Fot. Parafia

Nazwa St. Gudmund jest nazwą używaną tymczasowo. Nie jest jeszcze ustalona jaka będzie ostateczna nazwa kościoła.

Pomieszczenia parafialne obejmują w pełni wyposażoną salę parafialną wraz z kuchnią, pięć sal katechetycznych, salę do spotkań, trzy biura, pokój rozmów i osiem toalet. Toalety przystosowane dla osób niepełnosprawnych znajdują się na każdym piętrze. Znajdują się tam także trzy mieszkania dla księży, dwa pokoje gościnne i duży ogród (mariahage).

Sala parafialna (258 m kw.) może pomieścić ponad 200 osób i jest wyposażona w system nagłośnienia (surround), duża kuchnia ma powierzchnię 56 m kw. Sala i kuchnia mogą być wynajmowane na różnego rodzaju wydarzenia.

Hai-Nam Vy, zarządca nieruchomości w Diecezji Oslo, mówi że w dalszym ciągu będą trwały drobne prace wykończeniowe, mimo tego można w pełni korzystać z kościoła. Prace związane z instalacją oświetlenia w kościele powinny zostać zakończone pod koniec lutego. Wentylacja i regulacja oświetlenia musi jeszcze zostać dostosowana a także zostanie wymieniona jedna część okien. Zakończenie prac wykończeniowych na zewnątrz (parking, plac przed kościołem, ogród, nasadzenie roślinności) przewidziane jest w maju.

Pomóż wyposażać kościół

Kościół został oddany do użytku zanim wszystkie rzeczy znalazły się na swoim miejscu. Msze w Boże Narodzenie sprawowane były na prowizorycznym ołtarzu z dotychczasowego kościoła i bez ławek dla wiernych. Stały ołtarz został zamontowany na początku lutego. Wyposażenie zakrystii powinno być gotowe pod koniec kwietnia.

Parafia w dalszym ciągu potrzebuje pomocy. Ofiary można przekazywać na konto 1201.83.70512.

Wspierającym za wszelką pomoc składamy „Bóg zapłać”!



Ojciec Twój... odda Tobie (Mt 6,4)

Całe moje życie to walka - mówi Sonia Czesława Johansen.

Walczyła będąc małą dziewczynką, gdy nikt nie rozumiał jej wielkiej miłości i wiary do Boga. Walczyła o chleb i życie w czasie wojny. Walczyła o godną codzienność w trudnych czasach powojennych w Norwegii. Walczyła o swoje dzieci a potem o dzieci niechciane w Polsce. Walczyła o Kościół katolicki w Norwegii, w Jessheim. Powstanie pięknego kościoła jaki niedawno został wybudowany w Jessheim zawdzięczamy jej, Soni Johansen, starszej pani, która pochodzi z Polski, a mieszka w Jessheim. Sonia zawsze marzyła o katolickim kościele w Ullensaker. Wszyscy tylko dyskutowali i planowali, ale nikt nie działał. Sonia tupnęła nogą i wymusiła od Haralda Espelunda pozwolenie na budowę kościoła. To dzięki tej drobnej, a tak silnej duchem kobiecie, postawiono kropkę nad i.

Urodziła się 18.01.1924 roku w małej wiosce Wierzbie na Zamojszczyźnie. Mówi o sobie, że była dzieckiem innym, niezrozumianym przez otoczenie, dzieckiem bardzo głęboko wierzącym i doświadczającym cudownych zjawisk. Przytulała głowę do krzyża w przydrożnej kapliczce i słyszała płacz i jęki. Nikt jej nie wierzył. Matka ganiła i nie raz Sonia dostała bicie za to, że przynosi wstyd rodzinie.

Gdy wybuchła II Wojna Światowa miała niespełna czternaście lat. Los brutalnie wydarł ją z domu rodzinnego i rzucił w piekło wojny. W Wierzbie pozostało zdjęcie Czesławy. Pewnego dnia, pasąc



zwierzęta na łące Czesława doświadczyła widzenia. Zupełnie obca kobieta, która pojawiła się znikąd na łące, przepowiedziała jej, że wkrótce wybuchnie straszna wojna, bardzo dużo ludzi zginie, a ona Czesława nie wiadomo czy powróci do swojego rodzinnego domu. Za zarobione przy opiece nad dziećmi sąsiadów pieniądze czternastoletnia Czesława zrobiła zdjęcie-portret, które przekazała mamie. Powiedziała jej o przepowiedni nieznanemu na łące, o tym, że wkrótce zabraknie jej w domu rodzinnym, ale że myślami zawsze będzie przy najbliższych i żeby oni patrząc na to zdjęcie pamiętali o niej.

Dzisiaj to zdjęcie wisi w salonie Soni.

Zaraz po wybuchu wojny została przewieziona do zamojskiej Rotundy, gdzie cudem ocalała przed śmiercią. Była zamknięta w szafie gdzie chciano ją zagazować. W tym momencie na Rotundę spadły bomby, Sonia wypadła z szafy, zawinęła się w koc i schowała w toalecie. Po kolejnym wybuchu na głowę zaczęła lać jej się woda, koc przemókł i to uratowało ją przed spłonieniem. Dwa razy tego samego dnia ominęła ją śmierć.

Przez dwa tygodnie przebywała na Majdanku, potem przewieziono ją do obozu pracy w Berlinie.

Pani Sonia niechętnie, bardzo wyrzykowo opowiada o swoich przeżyciach wojennych. Są to wspomnienia, które bardzo boją. Do tej pory nie może o swych wojennych losach mówić bez emocji.

Pani Sonia otrzymała trzy wyroki śmierci, była królikiem doświadczalnym w berlińskim szpitalu. Pewnego razu znaleziono ją w stosie trupów, jednak przeżyła. Tak chciał Bóg. Miała w swym życiu jeszcze wiele do zrobienia.

Po zakończeniu wojny, razem z norweskim marynarzem, przyszłym mężem, znalazła się pod opieką Czerwonego Krzyża w Szwecji. Tam miała przyjemność osobiście rozmawiać i być na zakupach ze szwedzką królową. Po rocznej rekonwalescencji wyjechała do Norwegii. I tutaj los jej nie oszczędził cierpień i trudnych chwil. Urodziła pięcioro dzieci, gdy najmłodsze miało dwa tygodnie jej mąż zmarł. Została zupełnie sama, w



obcym kraju, bez znajomości języka, bez pracy, bez kwalifikacji. Było ciężko ale podołała. Bo Bóg tak chciał.

W latach osiemdziesiątych Sonia doświadczyła bardzo osobliwego snu. Śniła, że odwiedziła dom dziecka, gdzie spotkała małego chłopczyka: dziecko leżało na łóżeczku, wyciągało do niej rączki i wołało: mamo. Ten obraz towarzyszył Soni przez kolejne dni, do momentu gdy zrozumiała, że jest to znak, że w Polsce są małe, biedne istoty, które czekają na pomoc.

Zorganizowała pierwszy transport z darami. A potem kolejne i kolejne...

Przywoziła do Polski odzież, obuwie, lekarstwa, strzykawki, środki czystości, wszystko, o co ją proszono. Obrazy codzienności z polskich szpitali, z domów dziecka motywowały ją do działania. W Norwegii organizowała zbiórki pieniędzy, piekła ciasteczka, robiła ozdoby, które potem sprzedawała. Wszystkie zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczała na jeden cel - pomoc polskim dzieciom.

Sonia Czesława Johansen wiele w swym życiu przeszła, wiele doświadczyła. Dzisiaj ma 92 lata. Jest uroczą, ciepłą staruszką, która dla każdego ma dobre słowo. Ma niesamowitą pamięć i dar do opowiadania o swoim życiu, o nieprawdopodobnych rzeczach jakie przyszło jej przeżyć.

Nisko chył przed nią swe czoło i jestem wdzięczna losowi, że mogłam ją poznać osobiście.

//

Msze św. niedzielne w języku polskim w Diecezji Oslo

Arendal - St. Franciskus Xaverius kirke

<http://www.menigheten.stfx.no>

Niedziela, godz. 13:30

Kontakt: o. Grzegorz Gryz, tel. 37 00 22 02

Askim - Mariakirken

<http://askim.katolsk.no/>

2-ga i 4-ta niedziela miesiąca, godz. 14:00

Kontakt: o. Piotr Pisarek, tel. 901 29 621

Drammen - St. Laurentius kirken

<http://drammen.katolsk.no/>

Sobota, godz. 19:00

Niedziela, godz. 9:30 i 16:30

Kontakt: o. Stanisław Chomicz, tel. 451 12 480

Kongsberg – kaplica Kongsberg gravlund

Niedziela, godz. 13:00

6.3, 13.3, 10.04, 24.04, 8.05, 29.05, 12.06

Fredrikstad - St. Birgitta kirke

<http://fredrikstad.katolsk.no/>

1-sza niedziela miesiąca, godz. 16:00

Kontakt: o. Roman Kunkel, tel. 414 62 722

Sarpsborg kirke

2-ga niedziela miesiąca, godz. 16:00 (VI i XII o godz. 15:00)

Halden - St. Peter kirke

<http://www.katolsk.no/organisasjon/okb/Halden>

3-cia sobota miesiąca, godz. 17:00 (nie w VI, VII, VIII)

Kontakt: o. Roman Kunkel, tel. 414 62 722

Hamar - St. Torfinn Kirke

<http://hamar.katolsk.no>

1-sza i 2-ga niedziela miesiąca, godz. 9:00

Kontakt: ks. Wojciech Zaleskiewicz, tel. 465 63 395

Bergen - St. Paul kirke

<http://www.bergenpol.com>

Niedziela, godz. 15:00 i 19:30

Kontakt: ks. Piotr Gąsior, tel. 479 75 712

ks. Janusz Batko, tel. 990 98 456

Marias Minde

2-ga i 4-ta niedziela miesiąca, godz. 12:00

Alversund kirke

3-cia niedziela miesiąca, godz. 11:00

Norheimsund kirke

2-ga sobota miesiąca, godz. 17:00

Voss – kaplica St. Olavs Senter

1-sza niedziela miesiąca, godz. 11:00

3-cia sobota miesiąca, godz. 17:00

Årdalstangen – bedehus

3-cia niedziela i 1-sza sobota miesiąca, godz. 17:00

Flekke - bedehus

2-ga niedziela miesiąca, godz. 19:00

Kontakt: ks. Marek Żur, tel. 474 69 946

Florø kirke

3-cia niedziela miesiąca, godz. 15:00

Førde - bedehus

Niedziela, godz. 12:00

Leikanger – bedehus

1-sza i 4-ta niedziela miesiąca, godz. 17:00

Leirvik kirke

2-ga niedziela miesiąca, godz. 17:00

Norfjordeid kirke

Sobota, godz. 16:00

Sogndal - fiskehytta

2-ga i 3-cia sobota miesiąca, godz. 12:00

Haugesund - St. Josef kirke

<http://www.stjosefhaugesund.com/>

Niedziela, godz. 9:30

1-sza i 3-cia niedziela miesiąca, godz. 14:00

Kontakt: ks. Łukasz Gruchała, tel. 405 57 822

Odda – St. Josef kapell

2-ga sobota miesiąca, godz. 16:00

4-ta sobota miesiąca, godz. 11:00

Kongsvinger - St. Clara kirke

<http://www.katolsk.no/organisasjon/okb/Kongsvinger>

3-cia niedziela miesiąca, godz. 15:00

Kontakt: ks. Wojciech Zaleskiewicz, tel. 465 63 395

Larvik - St. Frans kirke

<http://st-franskirke.blogspot.com/>

1-sza niedziela miesiąca, godz. 16:00

Kontakt: ks. Oskaras Volskis, tel. 968 12 738

Lillehammer - Mariakirken

<http://lillehammer.katolsk.no/>

1-sza niedziela miesiąca, godz. 13:00

Kontakt: ks. Wojciech Zaleskiewicz, tel. 465 63 395

Lillestrøm - St. Magnus kirke

<http://lillestrom.katolsk.no/>

Niedziela, godz. 14:00

Kontakt: o. Janusz Fura, tel. 916 34 634

Hønefoss - St. Teresia kirke

<http://www.katolsk.no/organisasjon/okb/Honefoss>

2-ga niedziela miesiąca, godz. 14:00

Kontakt: o. Krzysztof Wanat, tel. 955 51 521

Jessheim - St. Gudmund menighet

<http://www.katolsk.no/organisasjon/okb/Jessheim>

2-ga i 4-ta niedziela miesiąca, godz. 15:00

Kontakt: ks. Wojciech Zaleskiewicz, tel. 465 63 395

Kristiansand - St. Ansgar kirke

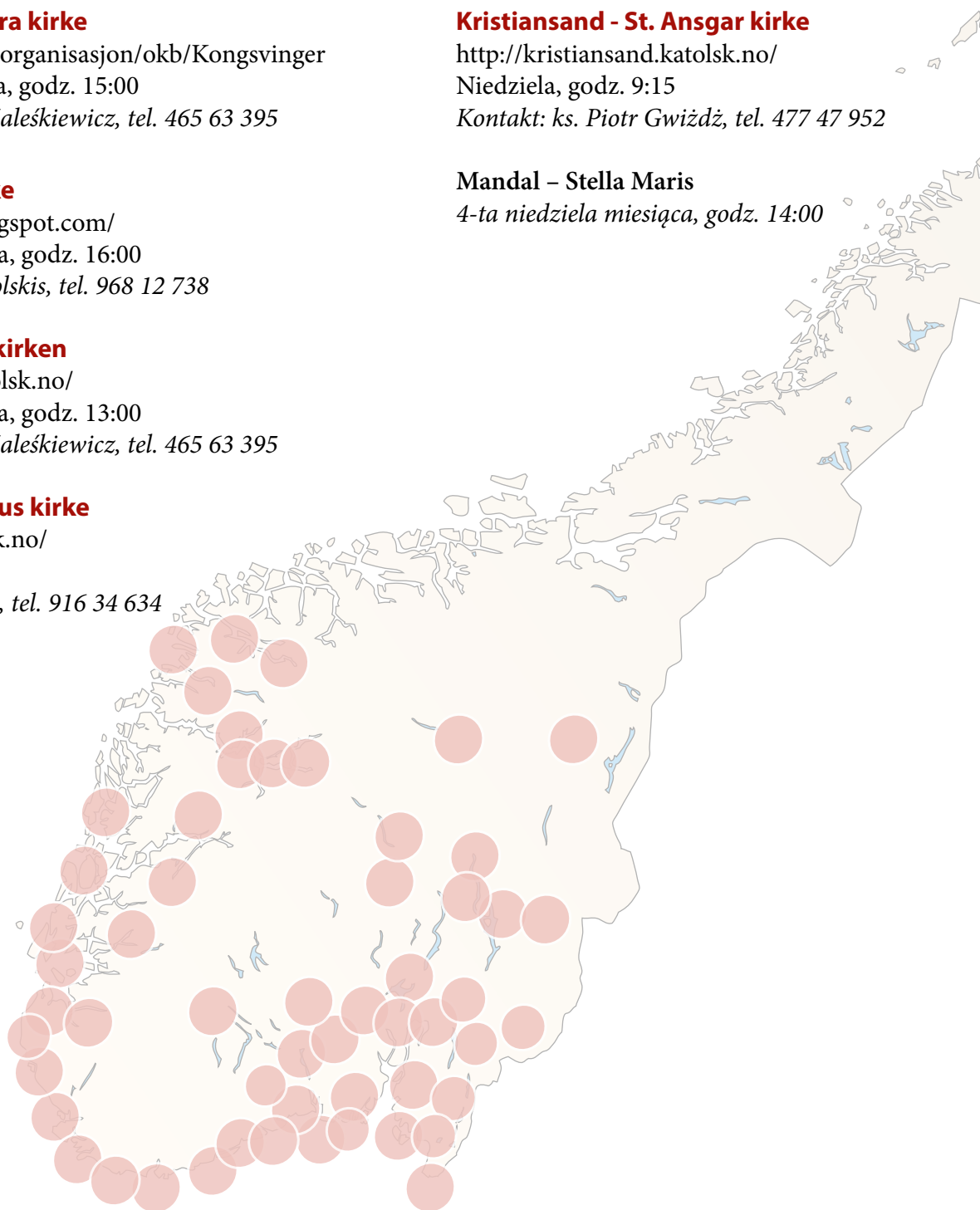
<http://kristiansand.katolsk.no/>

Niedziela, godz. 9:15

Kontakt: ks. Piotr Gwiżdż, tel. 477 47 952

Mandal – Stella Maris

4-ta niedziela miesiąca, godz. 14:00



Moss - St. Mikael kirke

<http://moss.katolsk.no/>

3-cia i 4-ta niedziela miesiąca, godz. 16:00

Kontakt: o. Piotr Pisarek, tel. 901 29 621



Oslo - St. Olav domkirke

<http://st-olav.blogspot.no/>

Niedziela, godz. 8:00, 14:30 i 16:00

Kontakt: ks. Wojciech Knutelski, tel. 488 80 266

ks. Dawid Banaś, tel. 479 78 577

Oslo - St. Johannes

<http://stjohannes.oslo.katolsk.no/>

Sobota, godz. 19:00

Niedziela, godz. 9:30

Kontakt: o. Krzysztof Wanat, tel. 955 51 521

Sandefjord - St. Johannes Døperens kirke

<http://sandefjord.katolsk.no/>

2-ga niedziela miesiąca, godz. 14:00

Kontakt: ks. Valdemaras Lisovskis, tel. 456 92 662

Stavanger - St. Svithun kirke

<http://stavanger.katolsk.no/pl>

Niedziela, godz. 8:00, 13 i 19:00

Kontakt: o. Zygmunt Majcher, tel. 400 36 342

Oslo - St. Hallvard kirke

<http://sthallvard.katolsk.no/nyheter/>

Sobota, godz. 19:00

Niedziela, godz. 13:00 i 19:00

Kontakt: ks. Waldemar Bożek, tel. 404 48 171

ks. Janusz Zakrzewski, tel. 911 92 759

Porsgrunn - Vår Frue kirke

<http://porsgrunn.katolsk.no/>

3-cia niedziela miesiąca, godz. 13:00

4-ta sobota miesiąca, godz. 18:00

Kontakt: ks. Oskaras Volskis, tel. 968 12 738

Stabekk - Mariakirken

<http://www.mariakirken.com/>

Niedziela, godz. 9:00 i 14:00

Kontakt: o. Jerzy Grzanka, tel. 941 22 919

Tønsberg - St. Olav kirke

<http://tonsberg.katolsk.no/>

1-sza niedziela miesiąca, godz. 13:00

4-ta niedziela miesiąca, godz. 17:00

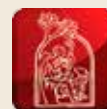
2-ga i 3-cia sobota miesiąca, godz. 18:00

Kontakt: ks. Valdemaras Lisovskis, tel. 456 92 662

Polecamy aplikacje na smartfony

Znajdź najbliższy kościół i sprawdź godziny Mszy św.

Bieżące lub wybrane czytania liturgiczne, żywoty świętych, kalendarz liturgiczny, znajdź najbliższy kościół na mapie, sprawdź godziny Mszy św. w parafii, czytaj modlitwy katolickie, zobacz teksty Mszy św. w wielu językach.



Wielki post i Wielkanoc

Wielki Post to okres 40 dni, w których przygotowujemy się do obchodów Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocy. Zaczyna się w środę popielcową a kończy tuż przed wieczorną Mszą Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek.

Pierwszym dniem Wielkiego Postu jest Środa Popielcowa. W tym dniu kapłan posypuje nasze głowy popiołem i wypowiada słowa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”.

W Wielkim Poście trzeba się zastanowić, jak zmienić nasze postępowanie, by móc naśladować Jezusa. Na pierwszym miejscu musimy złączyć się z Jezusem Chrystusem w modlitwie.

Czas Wielkiego Postu to czas modlitwy i dobrych czynów, czyli to czas szczególnego nawrócenia, pojednania i czynienia dobra. W tym okresie uświadamiamy sobie, że wszyscy potrzebujemy nawrócenia, gdyż jesteśmy grzeszni.

	T	H	O	U	C	K
Z	A	Y	S	Ń	L	C
S	I	T	E	I	N	Ł
A	O	M	N	O	W	J
B	Ą	T	P	R	A	E
M	A	I	D	Ą	R	T
P	K	Z	Ę	Y	!	

OSTATNIA WIECZERZA

Przeskakując co dwa pola odczytasz hasło.

Mt 26, 26-30; Mk 14, 22-25; Łk 22, 19-20

Hasło:

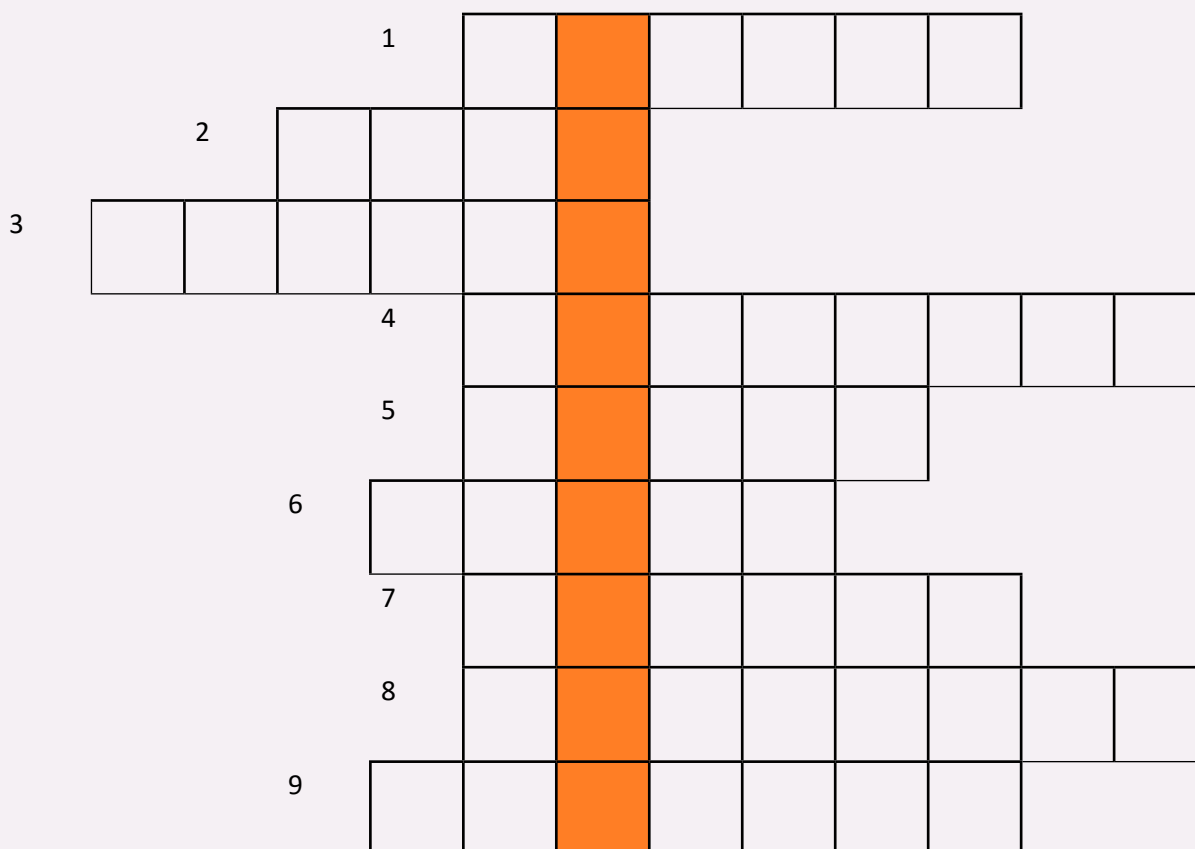
.....
.....
.....

DROGA KRZYŻOWA

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło.

Mt 27, 32-65; Mk 15, 20-47; Łk 23, 26-56; J 19, 17-42

1. Imię mężczyzny, który pomógł Panu Jezusowi nieść krzyż.
2. Miejsce, gdzie składa się ciało zmarłej osoby.
3. Włożono ją Jezusowi na głowę. Była wykonana z cierni.
4. Nimi przybito Jezusa do krzyża.
5. Skazał Jezusa na śmierć.
6. Przeciwnieństwo słowa: śmierć.
7. Trzy cnoty Boskie to: wiara, nadzieja i
8. Kobieta, która otarła chustą twarz Jezusa.
9. Góra, na której Jezus został ukrzyżowany.



Hasło:

Oficjalna modlitwa na Jubileuszowy Rok Miłosierdzia

Panie Jezu Chryste,

*Ty nauczyłeś nas, abyśmy byli miłosierni, jak Ojciec nasz niebieski
i powiedziłeś nam, że kto widzi Ciebie, widzi także i Jęgo.*

Ukaż nam Twoje oblicze, a będziemy zbawieni.

*Twój wzrok pełen miłości uwolnił Zacheusza oraz Mateusza od niewoli pieniądza,
a nierządnicę i Magdalenę od szukania szczęścia wyłącznie w rzeczach stworzonych.*

*Wzrok ten sprawił, że Piotr zapłakał po zdradzie,
a żałujący Dobry Łotr usłyszał zapewnienie o Raju.*

*Pozwól nam tak wysłuchać słów, które wypowiedziałeś do Samarytanki,
jakbyś je wypowiedział do każdego nas:*

O, gdybyś znała dar Boży!

Ty, który jesteś Obliczem widzialnym Ojca niewidzialnego,

*Boga, który objawia swoją wszechmoc przede wszystkim przez przebaczenie
i miłosierdzie:*

*spraw, aby Kościół na świecie stał się widzialnym obliczem Ciebie,
swojego Pana zmartwychwstałego i uwielbionego.*

*Ty zechciałeś również, aby Twoi studzy przybrani byli w słabość po to,
aby mogli okazywać słusne współczucie tym, którzy trwają w niewiedzy i błędie:
niech każda osoba, która się do nich zwraca, czuje się oczekiwana,
kochana oraz doświadacza przebaczenia od Boga.*

Poślij Twojego Ducha i uświęć wszystkich nas Jęgo namaszczeniem,

aby Jubileusz Miłosierdzia był rokiem łaski od Pana,

*a Twój Kościół z odnowionym entuzjazmem mógł nieść dobrą nowinę ubogim,
głosić wolność więźniom i uciśnionym oraz przywracać wzrok niewidomym.*

Prosimy o to za wstawiennictwem Maryi, Matki Miłosierdzia,

Ciebie, który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Papież Franciszek